

## Filozofia codziennosci prof. Marii Szyszkowskiej (197)



Fot. Andrzej Dębowski

Przestrzegam przed wiązaniem pacyfizmu z określonym stanowiskiem filozoficznym. Pacyfizm wykracza poza kategorie dobra i zła, a jego uzasadnieniem jest uznanie bezwzględnej wartości życia człowieka. Tym samym pacyfistami mogą być zarówno osoby przyjmujące istnienie Boga, jak i ateści.

Pierwotni chrześcijanie głosili bezwzględną wartość pokoju. Ale w późniejszych wiekach pacyfizm doszedł do głosu w tych wyznaniach chrześcijańskich, które oceniono jako herezję. Wybiegając dalej, warto przypomnieć, że dr Ludwik Zamenhof, twórca języka esperanto, miał nadzieję, że język ten ułatwiąc porozumienie narodów ze sobą, przyczyni się do utrwalenia tendencji pokojowych. Dzieła literackie o charakterze pacyfistycznym znacznie się wzmogły w wyniku wojen światowych. Wymienię tu Jarosława Haszka, Bertolta Brechta, Ericha Marię Remarque'a.

Napisano w średniowieczu więcej dzieł o wojnie niż o pokoju. Obwarowywano wojny kontrolą o charakterze moralnym. Wiadomo, że zakony rycerskie, zgodnie ze składanym ślubowaniem, prowadziły wojnę z niewiernymi. Zwolennicy trwałego pokoju jak Tertulian, czy św. Franciszek z Asyżu nie byli słuchani. Szerzono ograniczone koncepcje pokoju, to znaczy ustalono na przykład tzw. pokój Boży na czas świąt religijnych oraz zakaz prowadzenia działań wojennych w kościołach i na cmentarzach. Spod działań wojennych wyłączono w średniowieczu duchownych, rolników, kupców, kobiety, dzieci. Te grupy społeczne miały przywilej stałego pokoju. Dziś media donoszą o zabijaniu ludności cywilnej w czasie wojen w XXI wieku.

### Na innym kontynencie

Starsza od europejskiej kultura chińska nadal kulturuje piękno. W Europie uwaga została skoncentrowana na tym, co użyteczne i funkcjonalne. Nastąpiło w rezultacie zubożenie czynników oddziałujących na człowieka. W Chinach mocą nakazów formalno-prawnych czuwa się nad tym, by piękno było brane pod uwagę nawet w rozwiązaniach gospodarczych,

czy technicznym. Piękno jest przeżyciem uszlachetniającym o czym w XXI wieku zapomnieliśmy się w kulturze euroamerykańskiej.

Nie jest właściwe, ani uzasadnione spoglądanie na inne kultury niż własna z wyższością. Już w pierwszej połowie XX wieku Oswald Spengler pisał, że nie jesteśmy rodzicami kultur wyrosłych w Azji, w Australii czy w Ameryce Południowej. Niepokoił go szowinizm europejski. Pisz się obecnie o godności człowieka, o globalizacji ale niestety dalecy – w swej większości – jesteśmy od uznania, że wartość wszystkich kultur, z afrykańską włącznie, jest równorzędna.

Poza Europą oddziaływanie silnie na przykład filozofia Konfucjusza. Urodził się w Chinach, w latach 551-479 przed Chrystusem. Oddziałował także na Japonię, Wietnam i Koreę. Mając 50 lat uświadomił sobie własne powołanie, a mianowicie uznał za swój obowiązek wędrówki po kraju po to, by szerzyć fundamentalne wartości. Spotkał się z szacunkiem i udzielał rad władcom chińskich księstw po to, by doskonalili swój sposób rządzenia.

Nadrzędne wartości zdaniami Konfucjusza, to Prawda, Honor i Sprawiedliwe Panowanie. Powinno się być wiernym tym wartościom. Konfucjusz uznał to za sprawę nadrzędną w życiu. Należy więc kształtować w sobie siłę charakteru i być człowiekiem szlachetnym.

Konfucjusz zdawał sobie sprawę z tego, że mocniej oddziaływanie przykład niż przymus. I z tego powodu zobowiązywał elitę duchową społeczeństwa w szczególny sposób do samodoskonalenia się. Ci, którzy rządzą, mają być przykładem dla wszystkich i dlatego Konfucjusz zobowiązuje ich do wyrabiania w sobie łagodności, hojności, sprawiedliwości, lojalności, umiarkowania, uczciwości, skromności.

Wiele można się nauczyć sięgając do kultur pozaeuropejskich. Nakaz trwałego pokoju, który ma szczególne znaczenie w XXI wieku, głosił wiele wieków temu Konfucjusz. Jego zdaniem drogą ku temu jest nieustanne doskonalenie się człowieka oraz wyrabianie głębokiego szacunku nie tylko dla rodziców, ale także dla wszystkich starszych osób. To samodoskonalenie wiąże się z opanowywaniem namiętności. Zwracał słusznie uwagę na to, że dysharmonia wewnętrzna, stan niezadowolenia z siebie, negatywnie oddziałuje na relacje z innymi ludźmi. Konfucjusz nakłaniał do doskonalenia siebie ze względu na własne życie. A więc wysiłki człowieka idące w tym kierunku nie mają być wyznaczone przez cel transcendentny jakim jest Bóg. Podstawowa zasada etyki Konfucjusza brzmi: Nie czyń innym – czego dla siebie nie pragniesz. Jego dzisiejsze oddziaływanie wpływa na różnicę między mentalnością Chińczyków i mentalnością osób żyjących w kulturze euro-amerykańskiej. Mianowicie według Konfucjusza celem naszych poczynań nie powinno być osiągnięcie czegoś konkretnego lecz harmonijne życie, prowadzące zarazem ku szczęściu.

Pogląd Konfucjusza, iż zadaniem każdego jest spełnianie obowiązków prowadzi do tego, że celem działania staje się głównie wewnętrzny wysiłek a nie efekt. Taki sposób myślenia uwalnia od niepokoju przed wyobrażonymi możliwymi niepowodzeniami. Prowadzi to

zarazem do wyrabiania w sobie obojętności wobec powodzenia, a jest ono z reguły nie trwałe. Dodam, że po upływie wieków Immanuel Kant sformułował w XVIII wieku koncepcję etyki opartą na wartości obowiązku.

Inaczej niż w dzisiejszej Europie i Ameryce, Konfucjusz uczył tego, że przede wszystkim szacunek należy się osobom starszym. Jego zdaniem wystarczającą moc mają obyczaje ugruntowane w tradycji. Uczciwemu człowiekowi nie jest potrzebne prawo. Aparat państwa i prawo są niezbędne, by zapobiegać i rugować przejawy patologiczne w życiu społeczeństwa. Nie głosił ten myśliciel rozdziału władzy świeckiej i władzy duchownych. Władzą najwyższą powinna być władza polityczna. Uzasadnienie tego poglądu jest następujące: na niebie nie ma dwóch słońc, tak też w państwie nie może być dwóch cesarzy.

Zgodnie z mentalnością ugruntowaną na Dalekim Wschodzie wartościowa jest potęga tradycji i jej należy się posłuszeństwo. Tradycja opiera się na poczuciu duchowej łączności z minionymi pokoleniami. Jej przestrzeganie, to zarazem szacunek dla zmarłych. Konfucjusz wiąże respekt dla dawnych obyczajów z nakazem szacunku dla ładu w świecie przyrody. Nasuwa się smutna refleksja, że ten respekt w kulturze euroamerykańskiej został zaprzeczony. Celem nadrzędnym stało się dążenie do zysku i rozwój cywilizacyjno-techniczny, w tym poszukiwanie nowego uzbrojenia. Konfucjusz naucza szacunku dla minionych pokoleń, więc również dla rodziców. Składa się na ten szacunek posłuszeństwo oraz niezbędność przecięcia lenistwa, bowiem obowiązuje każdego czynna troska o przodków.

W dzisiejszych Chinach dochodzi do głosu centralizacja władzy, co przynosi jej skuteczność i oszczędność czasu, a także scementowanie społeczeństwa. W stosunku do Chin nie funkcjonują u nas uprzedzenia historyczne, ale wtrącamy się jednak w rozwiązania chińskie. Krytykuje się socjalizm, a w tym jego chińską odmianę. Zarzuca się przede wszystkim naruszanie podstawowych praw człowieka i brak demokracji. Na ogół brakuje głębszej analizy ustroju chińskiego, a w tym funkcjonujących w nim ograniczeń wobec korporacji.

Oparcie Polski w krajach Dalekiego Wschodu było propagowane przez wybitne jednostki już w okresie dwudziestolecia międzywojennego, czyli Polski Niepodległej. Więż z Chinami mogłyby się stać lekcją zyciowości dla wartości odmiennych kulturowo. Zbliżenie do Chin stałoby się korzystne także dla naszej gospodarki. Uczonym przybliżającym wiedzę o Chinach i zachodzących tam przemianach o istotnym znaczeniu dla świata jest profesor Wojciech Pomykała.

Niewątpliwie Chińczycy są wzorem pracowitości. Jest to wzór państwa, które kulturuje własne tradycje i odznacza się niechęcią do prowadzenia wojen. Ponadto na tle Chin jeszcze bardziej staje się wyrazista teoria neoliberalizmu ekonomicznego odmawiająca państwu, prawa do interwencji w sferę ekonomiczną i likwidująca niestety przejawy opieki państwa nad obywatelami.

KONIEC